Witamy Was Kochani we wtorek, już niedługo Święta Wielkanocne. Postarajmy się wnieść naszym dzieciakom chociaż odrobinę radości w tym czasie.
A tym czasem. Zapraszamy do pracy :)

Temat: Wielkanocne tradycje.

<u>Dla wszystkich dzieci:</u>

1. ***„Wielkanoc u języczka*** – zabawa rozwijająca aparat mowy.

W czasie, gdy Rodzic czyta bajeczkę, dziecko wykonuje ćwiczenia usprawniające narządy mowy.

Wielkanoc u języczka.

Zbliża się Wielkanoc. Trwają przygotowania do świąt.
- Pan Języczek postanawia upiec ciasto. Najpierw do miski *(dziecko robi z języka „miskę" – przód i boki języka unoszą tak, by na środku powstało wgłębienie)*
- wsypuje mąkę i cukier, dodaje masło *(dziecko wysuwa język z buzi, a potem go chowa, przesuwając po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu)*.
- Następnie rozbija jaja *(dziecko otwiera szeroko buzie, kilkakrotnie uderza czubkiem języka w jedno miejsce na podniebieniu)*.
- Wszystkie składniki miesza *(dziecko obraca językiem w buzi w prawo i w lewo)*
- mocno uciera. Ciasto już się upiekło. Pan Języczek właśnie je ozdabia – polewa czekoladą *(dziecko przesuwa czubkiem języka po podniebieniu w przód, w tył i w bok)*,
- obsypuje rodzynkami i orzechami *(dziecko dotyka językiem każdego zęba najpierw na górze, a potem na dole)*.
- Pan Języczek robi sałatkę warzywną. Kroi warzywa *(dziecko wysuwa język z buzi i szybko nim porusza w kierunku nosa i brody)*,
- dodaje majonez, miesza, a potem próbuje. Sałatka jest pyszna *(dziecko oblizuje wargi ruchem okrężnym)*.
- Następnie pan Języczek maluje jaja – powoli wkłada je do kubeczków z barwnikami *(dziecko przesuwa język po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu)*.
- Wyciąga pomalowane i dmucha, żeby szybciej wyschły *(dziecko wdycha powietrze nosem, wydycha buzią)*.
- Potem rysuje na jajach wzorki – kropki *(dziecko dotyka językiem różnych miejsc na podniebieniu)*
- kółka *(oblizuje wargi ruchem okrężnym)*.
- Zaplata jeszcze koszyczek wielkanocny *(dziecko kilkakrotnie dotyka językiem górnej wargi, prawego kącika ust, dolnej wargi i lewego kącika ust)*
- i już wszystko do świąt przygotowane. Cieszy się pan Języczek *(dziecko uśmiecha się szeroko, nie pokazując zębów)*, bo może już świętować.

Materiał dla 3 latków: Józio B., Jaś B., Amelia Ch., Natalia R., Oliwia R, Filipek Sz., Julian T., Jagoda W., Kalina W., Róża W.

1. „Wielkanoc" – słuchanie opowiadania T. Kruczka połączone z rozmową na temat jego treści.

Właśnie chciałam obejrzeć książkę z obrazkami. Obiecałam to mojej żyrafie, że razem będziemy oglądać obrazki z Afryki. Nie wiem, czy wam mówiłam, ale żyrafa mieszka u mnie w pokoju od niedawna. Wprowadziła się tu dokładnie w moje urodziny. No więc właśnie zabierałyśmy się do oglądania obrazków, gdy rozległ się dzwonek do drzwi.
– Tolu! Choć szybko – krzyknęła mama – babcia przyjechała na święta!
Bardzo się ucieszyłam, bo święta z babcią są zupełnie niesamowite. Babcia zna się na świętach jak nikt inny na świecie. A to przecież wkrótce Wielkanoc i trzeba się do niej dobrze przygotować.
– Dzień dobry, dzień dobry, dzień dobry – tubalnym głosem wołała babcia z przedpokoju. Stała w drzwiach, jak zawsze w swojej wielkiej kolorowej spódnicy i z burzą siwych włosów na głowie. W rękach trzymała ogromny wiklinowy kosz pełen świątecznych skarbów. Jak na razie schowanych przed nami pod białą serwetą.
– Czas rozpocząć świąteczne przygotowania! – stwierdziła, patrząc po kolei na każdego z nas. – Co wy na to?
– Wspaniale! – krzyknęłam – będę mogła ci pomagać?
– Oczywiście, Tolu, ty, mama i tata. Wszyscy razem się za to zabierzemy. Mamy na to cały tydzień.
– No i proszę – zaśmiał się tata – babcia przejęła dowodzenie.
– Oczywiście, mój drogi – odparła i podała mu kosz, który musiał być bardzo ciężki, bo tata zrobił bardzo zdziwioną minę i kilka razy z niedowierzaniem podnosił go do góry.
I tak się zaczęła wielkanocna przygoda. Najpierw sadziłyśmy rzeżuchę. Na talerzu w kwiatki rozsypałam ziemię i wysypałam maleńkie brązowe ziarenka. Potem całość podlałam wodą.
– Tylko pamiętaj, żeby podlewać codziennie – ostrzegła mama – inaczej rzeżucha nie zdąży wyrosnąć do świąt.
– Dobrze, mamo – powiedziałam i naprawdę starałam się pilnować podlewania. Wiecie, to niesamowite, kiedy ziarenka pękają i wyrastają z nich maleńkie roślinki, które są codziennie większe. Bardzo lubię rzeżuchę. Żyrafa chyba nie. Powiedziała mi na ucho, że bardzo dziwnie pachnie i nie będzie jej jeść. Śmieszna ta żyrafa. Kiedy zasadziłam rzeżuchę, przyszedł czas na malowanie pisanek. Najpierw tata zrobił wydmuszki z jajek. Aż cały był czerwony na buzi od tego dmuchania.
A na drugi dzień zabraliśmy się za malowanie. Pisanki maluje się na sto sposobów. Można malować farbkami, można pisakami, można poprzyklejać do nich różne rzeczy. Najważniejsze to nie zgnieść wydmuszki. Ale czasami wydmuszka pęka. W zeszłym roku strasznie się tym martwiłam. Teraz jestem już duża i się nie martwię, bo zawsze można zrobić nową pisankę.
Kiedy mieliśmy już cały koszyk kolorowych pisanek, przyszedł czas na świąteczne wypieki. Tata przyniósł dla mnie do kuchni specjalny mały zabawkowy stolik, żebym

mogła pomagać babci i mamie. I pracowałyśmy wszystkie trzy. To znaczy babcia i mama pracowały, a ja pomagałam. Pieczenie nie jest wcale łatwe. Ręce bardzo szybko oklejają się mąką i można pobrudzić całą kuchnię i fartuszek. I powiem wam, że bardzo szybko cała byłam w mące i klejącym cieście.
– Nie przejmuj się, Tolu – powiedziała babcia, widząc moją zmartwioną minę. – Bardzo dobrze nam pomagasz i najważniejsze, że się uczysz przygotowywać święta. To bardzo ważne!
Później babcia umyła mi ręce i buzie i zdjęła fartuszek.
– A teraz mam coś dla ciebie – mrugnęła do mnie okiem i zaprowadziła mnie do tego wielkiego kosza, który przyniosła.
– Proszę, to dla ciebie – powiedziała i podała mi wielką księgę z kolorowymi obrazkami. – To książka o świątecznych zwyczajach.
Pobiegłam do pokoju i razem z zabawkami zaczęliśmy wszyscy ją przeglądać. A tam same cudeńka! Wycinankowi chłopcy i wycinankowe dziewczynki w kolorowych spódnicach biegają po kartkach! Niosą wysokie kolorowe palmy zrobione z malowanej trawy i kwiatów. A każda palma ledwo co mieści się na kartce.
– To Niedziela Palmowa – powiedział tata, który dosiadł się do nas na chwilę.
– A tu zobacz! Dzieci idą ze święconką do kościoła – dodał.
I rzeczywiście, na obrazku dzieci niosły małe koszyczki przykryte białymi serwetkami.
– O, a tu pisanki, ale takie dziwne – pokazałam kolejny obrazek.
– To nie pisanki tylko kraszanki – powiedział tata. – Zamiast malować wydmuszki, wzory skrobie się ostrym nożykiem.
– A to stół na niedzielne wielkanocne śniadanie – pokazał tata.
– Jest babka i mazurek, i baranek, szynka i pisanki, i kiełbaski, i inne przysmaki. A tu dalej drzewa pełne małych zielonych pączków, z których lada moment miały wystrzelić liście. Zupełnie jakby cała przyroda cieszyła się ze świąt.
– A to lany poniedziałek – zaśmiał się tata. – Wycinankowi chłopcy oblewali wycinkowe dziewczynki wycinankową wodą, a one śmiały się, uciekały, tak szybko że omal nie wypadły z książki.
– Dosyć tego oglądania! Muszę biec pomagać mamie i babci – powiedział tata i wyszedł z pokoju.
– O, to mi się podoba – powiedział, zerkając z półki porcelanowy słoń. – Takie polewanie. Bardzo lubię polewanie wodą.
– Ja tam wolę palmy – powiedziała żyrafa. – Są takie wysokie jak ja!
– A ja najbardziej lubię baranka – powiedział pluszowy baranek.
– A ty, Tolu – spytała żyrafa – co najbardziej lubisz w tych świętach?
– To, że w ogóle są i że babcia przyjechała – powiedziałam – i że wszyscy jesteśmy razem.
Kiedy zasypiałam, wszystkie zabawki opowiadały sobie, co najbardziej lubią w święta wielkanocne. Jedynie mały pluszowy zajączek nic nie mówił, tylko uśmiechał się tajemniczo.

Rozmowa na temat opowiadania. Proszę Rodzicu porozmawiaj z dzieckiem na temat treści opowiadania. Mogą Ci pomóc w tym następujące pytania:
- Jak nazywają się święta, do których przygotowywała się Tola?
- Kto przyjechał na święta do Toli?

- Co babcia przywiozła ze sobą?
- Co posadziła Tola na talerzu?
- Co tata zrobił z jajek?
- Jak nazywały się jajka, które malowała Tola?
- Co babcia dała Toli do oglądania?
- Jak wyglądał stół wielkanocny na obrazku w książce, którą Toli dała babcia?
- Co Tola najbardziej lubi w Świętach Wielkanocnych?

2. „Pisanki we wzorki" – zabawa ruchowo-naśladowcza na podstawie wiersza K. Bayer.

Poproś aby dziecko usiadło do stołu, możesz mu dać czystą kartkę. Dziecko będzie naśladowało razem z Tobą rysowanie na kartce ilustracji do wiersza. Dziecko mówi głośno to, co rysuje. (Powtarza za Rodzicem).

„Pisanki" napisał Katarzyna Bayer

Leżą w koszyczku piękne pisaneczki (*dzieci rysują kształt dużego jajka*)
kolorowe, malowane, ładnie układane. (*dzieci naśladują malowanie jajka pędzelkiem*)
Pierwsza ma kropeczki, (*dzieci rysują kropeczki*)
druga gwiazdki złote, (*dzieci rysują gwiazdeczki*)
a na trzeciej siedzi
malowany kotek. (*dzieci rysują kotka*)
W ten wielkanocny, wielkanocny ranek
poukładam w koszu (*dzieci rysują kosz*)
śliczne jajka malowane. (*dzieci rysują kształt dużego i małego jajka*)
kolorowe pisanki

Po zabawie proszę spytaj dziecko jakiego koloru są jego pisanki.

<u>Materiał dla 4 latków:</u> Dawid Ch., Ola L., Kuba K., Iga Cz.

1. „Zagadki wielkanocne" – utrwalenie wiedzy o zwyczajach wielkanocnych.

Rodzicu jeżeli możesz przygotuj następujące rekwizyty lub ilustracje w książeczkach: gałązka wierzby z „kotkami", kurczak z wełny, czekoladowy zajączek, baranek z cukru.

– Usiadły na gałązce wierzby kotki, jak na obrazie.
Są szare, puchate, pewnie już wiesz, że to… (bazie)

– Gdy skorupka jajka pęka, wychodzi z jajeczka.
Wygląda wtedy jak mała, żółciutka kuleczka. (kurczak)

– Mogą zaszywać się w lesie lub skakać po łące.

Mogą też być czekoladowe to … (zające)

– Wełniane ma trzewiczki, wełniane rękawiczki. (baranek)

2. Pokoloruj rysunek.

Materiał dla 5 latków:, Helenka K., Kuba L., Andrzej S., Sasza C., Ignacy Ch., Michał Ł.

1. „Jak barwimy jajka?" – rozmowa na temat barwienia kraszanek.

Dobieranie koloru kraszanki do produktu, za pomocą którego można zabarwić jajko na dany kolor. Mogą być Wam potrzebne sylwety jajek w dziesięciu kolorach lub kolorowe kredki oraz zdjęcia roślin, wyszukane w książeczkach lub w Internecie.
Dzieci mają dobrać zdjęcia do jaj w taki sposób, aby pokazać, jak uzyskać dany kolor kraszanki.
— żółty – suche łupinki cebuli
— czerwony – kora dębu, owoce czarnego bzu, suszone jagody, suche łupiny cebuli
— różowy – sok z buraka
— pomarańczowy – marchew, dynia
— brązowy – łupiny orzecha
— niebieski – owoce tarniny
— fioletowy – płatki ciemnej malwy
— zielony – trawa, pokrzywa
— czarny – wygotowane olchowe szyszki.
Najprostszym sposobem naturalnego barwienia kraszanek wydaje się, ugotowanie jajek w skórkach buraków lub łupinkach cebuli. Rodzicu ugotuj jajka i pokaż efekt Dziecku.

2. „Pisanka z układanki" – praca plastyczna.

Dziecko lub rodzic rysuje na dużym brystolu ogromną pisankę. Dzieli ją na drobne fragmenty – puzzle, które wycina dziecko. Dziecko dowolnie ozdabia każdy jeden element układanki. Po ozdobieniu dziecko dopasowuje do siebie fragmenty układanki, tworząc puzzle, które przykleja na duży brystol.

3. „Przysłowia i powiedzenia" – Rodzicu wyjaśnij dziecku powiedzenia i przysłowia związane z jajkami:

— Jajko mądrzejsze od kury.
— Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci.
— Kura znosząca złote jajka.

— Od jajka do jabłka. Znaczenie: w starożytnym Rzymie zwyczajowo rozpoczynano ucztę od jajka, a kończono jabłkiem, cytat ten należy rozumieć jako: *od zakąski aż do deseru*, *od początku do końca*.

— Jajko Kolumba. Znaczenie: określenie prostego rozwiązania pozornie trudnego zagadnienia, wzięło się ono z historii przypisywanej Krzysztofowi Kolumbowi, który miał rzekomo rozwiązać zagadkę, jak ustawić jajko w pionie.

<u>Materiał dla 6 latków:</u> Kacper K., Ola J., Zosia K., Wiktor K., Zuzia T.

1. **„Kaszubskie nuty”** – zabawa słuchowo-wzrokowa.

Rodzicu zaproś dziecko do wspólnej zabawy, poproś aby otworzyło **Karty Pracy 3 str. 41a** i nazwało przedmioty widoczne na ilustracjach.

Rodzicu przeczytaj treść piosenki, która jest wyliczanką śpiewaną w języku kaszubskim. Kaszubi mieszkają na północy Polski, nad morzem. Posłuchaj słów i staraj się wskazywać palcem te ilustracje, o których – Twoim zdaniem – jest właśnie mowa w piosence.

KASZËBSCZÉ NÓTË

To je krótczé, to je dłudżé, to kaszëbskô stolëca
to są basë, to są skrzëpczi, to òznôczô Kaszëba.
Òznôczô Kaszëba, basë, skrzëpczi,
krótczé, dłudżé, to kaszëbskô stolëca.
To je ridel, to je ticz, to są chòjnë, widłë gnojné.
Chòjnë, widłë gnojné, ridel, ticz,
òznôczô Kaszëba, basë, skrzëpczi,
krótczé, dłudżé, to kaszëbskô stolëca.
To je prosté, to je krzëwé, to je slédné kòło wòzné.
Slédné kòło wòzné, prosté, krzëwé,
chòjnë, widłë gnojné, ridel, ticz,
òznôczô Kaszëba, basë, skrzëpczi,
krótczé, dłudżé, to kaszëbskô stolëca
To są hôczi, to są ptôczi, to są prësczé półtorôczi.
Hôk, ptôk, półtorôk,
slédné kòło wòzné, prosté, krzëwé,
chòjnë, widłë gnojné, ridel, ticz,
òznôczô Kaszëba, basë, skrzëpczi,
krótczé, dłudżé, to kaszëbskô stolëca.
To je klëka, to je wół, to je całé, a to pół.
Całé, pół, klëka, wół,

hôk, ptôk, półtorôk,
slédné kòło wòzné, prosté, krzëwé,

chòjnë, widłë gnojné, ridel, ticz,
òznôczô Kaszëba, basë, skrzëpczi,
krótczé, dłudżé, to kaszëbskô stolëca.
To je môłé, a to wiôldżé, to są jinstrumenta wszelczé.
Małé, wiôldżé,
klëka, wół, całé, pół,
hôk, ptôk, półtrojôk,
tylné kòło wòzné, prosté, krzëwé,
chojnë, widłë gnojné, ridel, tëcz,
òznôczô Kaszëba, basë, skrzëpczi,
krótczi, dłëdżi, to kaszëbskô stolëca.

hôk, ptôk, półtorôk,
slédné kòło wòzné, prosté, krzëwé,
chojnë, widłë gnojné, ridel, tëcz,
òznôczô Kaszëba, basë, skrzëpczi,
krótczi, dłëdżi, to kaszëbskô stolëca.

Po wysłuchaniu słów piosenki poproś dziecko, by opowiedziało o tym, czy łatwo było mu rozpoznać znaczenie wszystkich słów.
Spróbuj jeszcze raz przeczytać słowa piosenki i poproś dziecko aby powtórzyło nazwy przedstawionych na nich przedmiotów w języku kaszubskim. Następnie dziecko nakleja nalepki pod tymi obrazkami, które przedstawiają przedmioty nazwane podobnie w języku kaszubskim i polszczyźnie ogólnej.